



Zeskanuj kod QR i przeczytaj przegląd prasy w Serwisie Biura Prasowego

PISZĄ O NAS

Urząd Marszałkowski
Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach
Biuro Prasowe
tel. (41) 342-13-45; fax. (41) 344-60-46
rzecznik prasowy tel. (41) 342-17-54

„Egzaminy na prawo jazdy nie tylko w Kielcach?”

W kilku miastach regionu świętokrzyskiego mają powstać ośrodki egzaminowania kierowców – to na razie plany. Obecnie egzamin na prawo jazdy można zdać tylko w Kielcach.

Dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego, Czesław Dawid powiedział na naszej antenie, że warunkiem koniecznym, by utworzono oddział zamiejscowy placówki jest układ komunikacyjny ulic, charakterystyczny dla dużych miast, podnoszący zarazem poziom trudności na egzaminach. Te warunki mogłyby ewentualnie spełnić: Ostrowiec, Skarżysko-Kamienna i Starachowice. Na razie jednak nie wiadomo, czy w ogóle dojdzie do utworzenia ośrodków zamiejscowych.

Pod rozwagę brany jest także niż demograficzny i w konsekwencji spadająca liczba chętnych do uzyskania prawa jazdy. Jeśli tych osób będzie mniej, to tworzenie nowej placówki nie ma sensu, ze względu na późniejsze problemy z jej utrzymaniem.

"Anna-Bud" wykonawcą nowej siedziby szpitala dziecięcego

Firma "Anna-Bud", z podkieleckiej Bilczy wygrała przetarg na budowę nowej siedziby szpitala dziecięcego w Kielcach. Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego Jan Gierada informuje, że każda z 7 firm, które chciały realizować inwestycję, złożyła dobrą ofertę, jednak "Anna-Bud" zaproponowała najniższą cenę, czyli 32 mln zł. Kolejna była o 6 mln droższa, a najdroższa oferta opiewała na kwotę prawie 45 mln zł.

Jednocześnie, Jan Gierada apeluje do pozostałych firm, które brały udział w konkursie, aby nie odwoływały się od wyników przetargu, bo to oznaczałoby opóźnienie rozpoczęcia prac przy budowie obiektu. Wbicie pierwszej łopaty planowane jest pod koniec września, a jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, pierwsi pacjenci trafią do nowego szpitala w grudniu 2014 roku.

W pięciokondygnacyjnym budynku będzie 180 łóżek. Pieniądze na budowę szpitala dziecięcego pochodzą z funduszy unijnych i z dotacji urzędu marszałkowskiego.

NSZZ „Solidarność” będzie negocjować w ŚCO

Region Świętokrzyski NSZZ „Solidarność” pomoże w negocjacjach pakietu socjalnego i gwarancji zatrudnienia dla pracowników, którzy w Świętokrzyskim Centrum Onkologii zajmują się żywieniem pacjentów i utrzymywaniem czystości. Zarząd województwa chce powierzyć świadczenie tych usług firmie zewnętrznej. Ten krok ma przynieść lecznicy około 2 mln zł oszczędności rocznie.

Pracownicy ŚCO obawiają się zwolnień. Dlatego, jak informowaliśmy, Komisja Zakładowa „Solidarności” domaga się podjęcia przez dyrektora lecznicy negocjacji pakietu socjalnego dla pracowników, których miałyby przejąć firma zewnętrzna. Przewodniczący regionu świętokrzyskiego NSZZ „Solidarność” Waldemar Bartosz zapewnia, że związkowcy są gotowi do negocjacji. Jak mówi, w środę ma się skontaktować z dyrektorem ŚCO, jednak nie wiadomo, czy i kiedy Stanisław Góźdź będzie chciał rozpocząć rozmowy.

Nie udało nam się skontaktować z dyrektorem Świętokrzyskiego Centrum Onkologii. Odpowiedzialny w regionie za służbę zdrowia, wicemarszałek Grzegorz Świercz mówił Radiu Kielce w ubiegłym tygodniu, że przejęcie usług przez firmę outsourcingową będzie wiązało się z częściową redukcją personelu. Jednocześnie zapewnił, że spółka która przejęłaby usługi w ŚCO da roczną gwarancję zatrudnienia.

W te zapewnienia nie wierzy jednak Waldemar Bartosz. Jak mówi, nikt na razie nie może dać żadnej gwarancji zatrudnienia, ponieważ nie wiadomo jaka firma będzie zajmowała się sprzątnięciem i żywieniem pacjentów w ŚCO. Dlatego trudno w jej imieniu mówić, jakie da gwarancje zatrudnienia.

Dług wymagalny Świętokrzyskiego Centrum Onkologii, czyli taki, którego termin spłaty już minął, wynosi kilkanaście milionów złotych.

„Rozstrzygnięto przetarg ws. budowy szpitala dziecięcego”

W poniedziałek rozstrzygnięto przetarg na budowę oddziałów dziecięcych przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach; koszt inwestycji to 32 mln zł.– powiedział dyrektor placówki Jan Gierada.

fot. Norbert Litwiński/Onet

Przetarg na projekt i budowę szpitala dziecięcego wygrała firma Anna-Bud z Bilczy (pow. kielecki). – Firma złożyła najtańszą ofertę, tańszą o 6 mln od następnej w kolejności. To dla nas bardzo ważne – powiedział Gierada. Do przetargu zgłosiło się siedem firm. Najdroższa oferta opiewała na 44,7 mln zł.

Obecnie Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy im. Władysława Buszkowskiego w Kielcach zajmuje kilka starych i mocno zniszczonych budynków przy ul. Langiewicza. W kwietniu zarząd województwa zdecydował, że po wybudowaniu nowej siedziby szpital zostanie włączony w struktury Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kielcach.

Szpital ma mieć ponad 7 tys. mkw. i 180 łóżek. Sale chorych będą jedno, dwu- i trzyosobowe. W każdej z nich ma być także łóżko dla rodzica, by mógł zostać na noc z dzieckiem. Ma też powstać hotelik z pokojami dla opiekunów.

Zgodnie z planem, prace budowlane mają ruszyć we wrześniu; przewidywany termin ich zakończenia to listopad 2014 r. Pierwsi pacjenci powinni być przyjmowani miesiąc później.

„Warunki, w jakich leczone są dzieci w budynkach przy Langiewicza są fatalne. Cieszymy się, że wreszcie będziemy mogli to zmienić. Oddziały dziecięce przy szpitalu wojewódzkim będą zapewniały warunki leczenia na wysokim poziomie” – zapewnił Gierada.

Według obecnych założeń koszty budowy w 75 proc. pokryje budżet Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego, a 25 proc. będzie pochodzić ze środków pomocowych UE.

Wojewódzki Szpital Zespolony w Kielcach to największa tego typu placówka w regionie i jedna z największych w Polsce – ma 24 oddziały i 1016 łóżek. Zatrudnia 325 lekarzy i blisko 800 pielęgniarek. Rocznie szpital leczy stacjonarnie 38 tys. pacjentów. 130 tys. chorych przyjmują przyszpitalne poradnie specjalistyczne.

Obecny Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy powstał w 1921 roku. Według danych zamieszczonych na stronie internetowej zatrudnia 675 osób, w tym 95 lekarzy. Na dziewięciu oddziałach szpitala znajduje się ponad 270 łóżek.



e-vive[®]

Piszą o nas

PORTAL „E-VIVE.PL”

„Świętokrzyska firma ma wybudować szpitalik dziecięcy za 32 mln zł”

Przetarg na budowę pawilonu pediatrycznego przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach wygrała firma Anna-Bud z Bilczy. Zaoferowała najniższą cenę, 32 mln zł. Kolejna oferta była ponad 6 mln zł droższa. Jeśli firmy nie będą odwoływały się od decyzji – budowa ruszy pod koniec września i zakończy się pod koniec przyszłego roku.

– Ofert było siedem. Wygrała, najtańsza oferta firmy Anna-Bud. Opiewa ona na 32 mln zł, kolejna była ponad 6 mln zł droższa, najdroższa z ofert nie przekracza 45 mln zł. Do przetargu stanęła jedna firma zagraniczna, z Hiszpanii. Wszystkie oferty są przygotowane profesjonalnie, z małymi usterkami nie mającymi większego znaczenia. Ewentualne poprawki będzie można nanieść w projekcie budowlanym, bo jest to system zaprojektuj i wykonaj – powiedział Jan Gierada, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kielcach.

Jak dodał dyrektor lecznicy – Jeśli nie będzie odwołań pod koniec września rozpoczną się prace. Wówczas budowa zakończy się pod koniec przyszłego roku. Jeśli jednak firmy będą się odwoływały w tym roku nie uda się rozstrzygnąć przetargu.



Artur Andrus „duśki gołąbeczki” z Chęcińską Akademią Folkloru. Na małym zdjęciu Jerzy Kryszak na scenie uśmiechnięty, ale ten występ był dla niego wielkim przeżyciem.



Z żoną bawił się Szymon Mazurkiewicz – dyrektor Kieleckiego Parku Technologicznego.



Włodzimierz Wiegus – dyrektor Szpitalika Dziecięcego w Kielcach z żoną Beatą oraz Marcin Ożóg – wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego z naręczoną.

Strasznie zabawne widowisko

W piątek w Podzamczu Chęcińskim realizowana była trzecia edycja Kabaretowych Wakacji z Duchami. Relacja 3 i 10 sierpnia w Programie 2 Telewizji Polskiej

Oberwało się niemal każdej partii politycznej, ale obecni na widowni politycy śmiali się z prezentowanych skeczów. Niektórzy zadbalali o klimatyczną stylizację. Gwiazdy kabaretu bawili, straszły, ale i same się bawi. Czego? Zobaczcie, jak od kulis wyglądały Kabaretowe Wakacje z Duchami!

Prosimy widzów o przybycie w strasznych ubraniach i przynieście nie okropnie strasznych gadżetów – taki apel pojawił się na zaproszeniach na Kabaretowe Wakacje z Duchami. Nieliczni wzięli go sobie do serca. Przykładem świecił, i to dosłownie poseł Polskiego Stronnictwa Ludowego Mirosław Pawlak, który na ten wyjątkowy wieczór przywdział czerwone, migające rogi.

W ŚWIĘTOKRZYSKIM DUCHU

Można się też było ucharakteryzować na zjawę. Takie usługi, zupełnie bezpłatnie świadczyli uczniowie Policealnej Szkoły Medycznej imienia Hanny Chrzanowskiej z Morawicy.

Widownia była jednym z elementów widowiska, choć i tak oczy wszystkich były zwrócone na scenę. Tu wystąpili najlepsi polscy kabareciarze. Wielu z nich zaprezentowało tu zupełnie

nowe skecze, albo znane motywy, ale w świętokrzyskim duchu.

Premierowy numer pokazał Jerzy Kryszak, przez co artysta bardzo się denerwował. Bał się, że coś będzie nie tak, nie roześmiesz widów. Spacerował po dworskim ogrodzie i powtarzał swoją kwestię. Natomiast na potrzeby występu w Świętokrzyskim swoją piosenkę nieco zmodyfikował Artur Andrus. Omawiając szczegóły swojego występu w Podzamczu Chęcińskim zapowiedział, że zaśpiewa każdy inny utwór, tylko nie „Piłem w Spale, spałem w Pi-le”. Stańło więc na tym, że wykona „Duś, duś gołąbeczki” – przebój pochodzący z płyty „Myśliwiecka”, nieco zmieniony na świętokrzyską modłę. Poprosił o wsparcie miejscowego zespołu ludowego. Tak oto w telewizji zadebiutowała Chęcińska Akademia Folkloru.

MORDERCZE PRZYGOTOWANIA

Czy panie zdołają taką samą popularność, jak Ze-

INTERNET

Zobacz >
Galeria zdjęć i film z nagrania trzeciej edycji Kabaretowych Wakacji z Duchami oraz z kulis na

WWW.ECHODNIA.EU

spół Pieśni i Tańca Bęczkowanie po Sabacie Czarownic 4! Zobaczmy!

Chęcińska Akademia Folkloru pojawiła się również w piosence, zamykającej pierwszą część widowiska. Ten utwór był powtarzany, ponieważ za pierwszym razem zawiodła... publiczność. Zareagowała za mało żywiołowo.

Dobry klimat był bardzo ważny, dlatego organizatorzy przedsięwzięcia zwrócili uwagę, by widzów nie nie dekoncentrowało. Dlatego przez trzy dni przed nagraniem Kabaretowych Wakacji z Duchami prowadzono oprysk, mający zlikwidować komary. Jeśli pojawiły się jakieś, były to pojedyncze niedobitki. To były prawdziwie mordercze przygotowania!

Powodów do płaczu nie było, chyba, że ze śmiechu. A w tym roku Kabaretowe Wakacje z Duchami były bardzo polityczne. Niezręczalokowo na oczach widzów odbywał się I Nadzwyczajny Kongres Duchów Polskich. Oberwało się każdej partii z pol-

skiej sceny politycznej. Pojawili się motywy wymiany zegarków i piór, zaistniał Antoni Duchoniewicz – ekspert do lotnictwa, który wszystko potrafi wyjaśnić za jednym zamachem...

BUTY WYSTAJĄCE ZE... SŁOMY

Zresztą trafnych tekstów było więcej. Natomiast najczęściej powtarzanym na afterparty był cytat zaczerpnięty ze skeczu Kabaretu Skeczów Męczących: „buty wystające ze słomy”.

Bankiet po nagraniu programu zaczął się w godzinie duchów, czyli około północy. Duszą towarzysztwa był Łukasz Rybarski z Kabaretu pod Wyrwigozsem. Chętnie pozował do zdjęć. Przyznał, że Świętokrzyskie podoba mu się coraz bardziej. Co tu dużo mówić, został oczarowany. Nie szczędził żartów. W rozmowie z nim swój talent kabaretowy pokazał wice-marszałek województwa świętokrzyskiego, Grzegorz Świercz.

Dorota KLUSEK
klusek@echodnia.eu

W telewizji

W piątek 19 lipca w dworku w Podzamczu Chęcińskim powstały dwa odcinki „Kabaretowych Wakacji z Duchami”. Pierwszy, zatytułowany „Ducholanie”, zostanie pokazany w Programie Drugim Telewizji Polskiej w sobotę 3 sierpnia, zaś drugi – „Ducholand – reaktywacja” tydzień później, 10 sierpnia. Początek o godzinie 21.



Agnieszka Gajos – laureatka tytułu Belfer Roku 2011 mieszka w gminie Chęciny. Na Kabaretowych Wakacjach bawiła się razem z mężem.



Kabarety rozmieszyły też Renatę Wichę – zastępcę wojewódzkiego komendanta Ochotniczych Hufców Pracy w Kielcach, wiceprzewodniczącą Rady Miasta w Kielcach i uczestniczkę drugiej edycji show „Świętokrzyskie Gwiazdy Tańczą”.



Prezes firmy Trakt Krzysztof Adamczyk z partnerką, Agnieszka Matachowska.

Poseł Mirosław Pawlak świecił przykładem. Jako jeden z nielicznych VIP-ów miał na sobie „okropnie straszny gadżet”.



Straszne sąsiedztwo nie przeraziło Jana Maćkowiaka – członka Zarządu Województwa Świętokrzyskiego, ani też żony.



Małgorzata Wilk-Grzywna – dyrektor biura Regionalnej Organizacji Turystycznej Województwa Świętokrzyskiego z mężem Grzegorzem.



Łukasz Rybarski z Kabaretu pod Wyrwigozsem na afterparty był duszą towarzysztwa. Chętnie rozmawiał i pozował do zdjęć. Z lewej - z Tomaszem „Josephem” Bracichowiczem, liderem zespołu Mafia; z prawej - z Grzegorzem Świerczem. Wice-marszałek województwa świętokrzyskiego pokazał, że ma ogromny talent.



Szpital zbudują po raz pierwszy

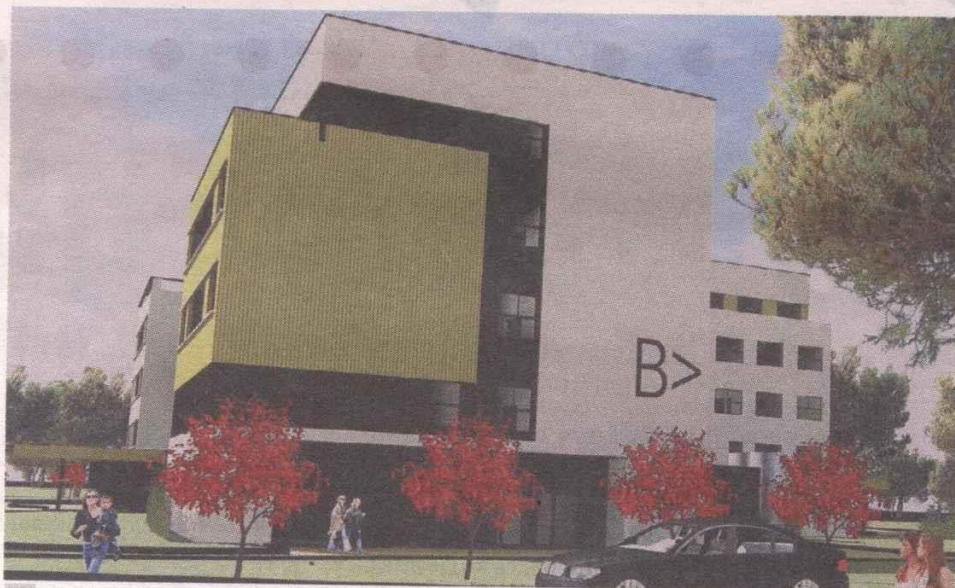
Anna-Bud wygrała przetarg na kielecki szpital. Budowa ma ruszyć we wrześniu

W poniedziałek rozstrzygnięto przetarg na budowę nowego budynku Szpitala Dziecięcego w Kielcach. Wybuduje go za 32 miliony złotych firma Anna-Bud z Morawicy.

Przetarg dotyczy rozbudowy Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kielcach o oddziały dziecięce: oddział chorób dziecięcych kardiologiczno-nefrologiczno-pulmonologiczno-alergologiczny, oddział chorób dziecięcych, oddział chirurgii, urologii i traumatologii dziecięcej, urazowo-ortopedyczny, anestezjologii, intensywnej terapii i intensywnego nadzoru wraz z salami operacyjnymi i innymi niezbędnymi usługami.

Jak nas poinformował Jan Gierada, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego, wygrała firma Anna-Bud z Morawicy. - Przekonała nas cena i starannie przygotowana oferta. Ich projekt jest funkcjonalny, estetyczny i co ważne możliwy do zrealizowania za logiczną cenę. Sześć milionów, które zaoszczędzimy na budowie będzie można przeznaczyć na wyposażenie budynku - mówi.

Do tej pory Anna-Bud realizowała inwestycje na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego, buduje również nowy budynek Urzędu Gminy w Morawicy. Szpital Dziecięcy będzie pierwszym wy-



Projekt szpitalika według Anna-Bud z Morawicy.

budowanym przez tę firmę szpitalem. Dyrektorowi Gieradzie to nie przeszkadza. - Szpital buduje się tak samo jak każdy inny budynek użytkowy. W razie czego pomożemy, będziemy przecież na bieżąco nadzorować prace - dodaje.

Przypomnijmy, do przetargu zgłosiły się: polsko-hispańska firma Aldesa z Warszawy (oszacowała koszt budowy na 44 743 648, 56 zł brutto), Dorbud Kielce (44 561 160 złotych), Unimax Kielce (38 481 730,05), Buderz Janowa Lubelskiego (40 500 000 zł), Anna-Bud z Morawicy (32 200 000), Eiffage Polska Budownic-

two z Warszawy (39 952 183,50), Block w Warszawie (39 888 590,52).

- Wszystkie projekty były bardzo ciekawe i bardzo nam się podobały, ale musimy liczyć się z możliwościami finansowymi pana marszałka - mówi Gierada. Na realizację inwestycji samorząd województwa przeznaczył 38 milionów zł brutto. Pieniądze będą pochodziły z funduszy europejskich i z budżetu województwa.

- Bardzo proszę innych uczestników przetargu o nieodwoływanie się od postanowienia komisji przetargowej, bo to

opóźni budowę, a dzieci nie mogą być dłużej leczone w takich fatalnych warunkach, jakie są na Langiewicza - apeluje dyrektor Gierada.

Budowa ma się rozpocząć we wrześniu tego roku, budynek ma być oddany do użytku na koniec listopada 2014 roku. Nowy szpital będzie liczył 180 łóżek w tym 51 boksów dla matki z dzieckiem. Sale 1-2- i -3-osobowe z większą przestrzenią, by umożliwić rodzicom opiekę nad dzieckiem. Oprócz tego będzie również hotelik dla rodziców.

Iza BEDNARZ
i.bednarz@echodnia.eu

Firma z Bilczy zbuduje szpital dziecięcy

Firma Anna-Bud wygrała przetarg na budowę pawilonu pediatrycznego przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach. Zaoferowała najniższą cenę – 32 mln zł.

- Koncepcja jest dobra, a przy okazji cena korzystna, o 6 mln niższa od kolejnej oferty. Można je przeznaczyć na wyposażenie szpitalika - podkreśla Jan Gierada, dyrektor szpitala na Czarnowie, który będzie realizował inwestycję.

Informuje, że najdroższa z siedmiu ofert opiewała na niemal 45 mln zł.

- Dziękuję wszystkim, którzy wystartowali w przetargu. Widzę, że włożyli w to dużo pracy. Jednocześnie proszę, żeby firmy się nie odwoływały, bo to oznacza, że budowa szpitalika nie rozpocznie się w tym roku. A przecież teraz dzieci leczą się w urągających warunkach - podkreśla Gierada.

• Gdyby tak było, budowa mogłaby się rozpocząć pod koniec września, a potrwać ma do listopada przyszłego roku. • ANGK



SERWIS INTERNETOWY ZWIĄZKU WOJEWÓDZTW RP

„Województwo świętokrzyskie ma 15 lat!”

W 1998 r. ważyły się losy naszego regionu. Ówczesna władza przygotowała bowiem projekt nowej reformy administracyjnej, który przewidywał podział kraju na 12 dużych regionów. Bez Kielecczyny. Przeciwno skreśleniu jej z mapy województw zaprotestowali mieszkańcy, którzy pokazali, że chcą tu mieć swoją małą Ojczyznę. Organizowane były pikiety, demonstracje, blokady i protesty. 18 lipca 1998 r. Sejm przyjmuje ustawę o podziale terytorialnym kraju na 16 województw. Województwo Świętokrzyskie ma 15 lat.

17 stycznia 1998 r. w Bydgoszczy przewodniczący Sejmików Samorządowych województwa kieleckiego, bydgoskiego, koszalińskiego, opolskiego i zielonogórskiego zawarli porozumienie na rzecz wspólnych działań, które zaowocowałyby uchwaleniem przez Parlament RP nowego podziału terytorialnego na 17 województw. Podobne spotkania odbyły się potem także w Koszalinie i Zielonej Górze. Szefowie sejmików domagają się szerokiej dyskusji ze środowiskami lokalnymi na temat reformy administracyjnej kraju. – W naszej historii województwo kieleckie było – jak dotąd – likwidowane tylko przez okupantów lub zaborców. Mam nadzieję, że do tego grona nie dołączy obecny rząd i parlamentarzyści – mówi Józef Szczepańczyk, przewodniczący Sejmiku Samorządowego Województwa Kieleckiego.

5 lutego warszawska prasa publikuje projekt Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, przewidujący powołanie 14 regionów, z kielecko-radomsko-częstochowskim. Nie przesądzono jednak, który z trzech dużych ośrodków miejskich ma być stolicą regionu. Pod przewodnictwem Józefa Szczepańczyka samorządowcy Kieleccyzny powołują Forum na Rzecz Województwa Kieleckiego. Z inicjatywy ówczesnego posła AWS-ZChN Mariusza Olszewskiego powstaje Komitet Obrony Województwa Kieleckiego „Moje Kielce-Nasza Kieleccyzna”. 12 lutego Rada Miejska w Kielcach przyjmuje uchwałę z protestem przeciwko degradacji miasta do roli powiatu. W połowie lutego w Złotym Potoku spotykają się prezydenci Kielc, Radomia i Częstochowy. To pierwsze i zarazem ostatnie spotkanie w tym gronie. Radom wycofuje się bowiem z negocjacji nad wspólnym województwem. 16 lutego Sejmik Samorządowy Województwa Kieleckiego przyjmuje uchwałę w sprawie reformy ustrojowej państwa, opowiadając się stanowczo za utworzeniem województwa kieleckiego w nowym podziale administracyjnym kraju.

18 marca przed Urzędem Wojewódzkim odbywa się pierwsza pikietą w obronie kieleckiego. Manifestuje około dwustu osób wznoszących okrzyki „Nie ma Ojczyzny bez Kieleccyzny”. W kieleckim ratuszu spotykają się władze miasta oraz posłowie. Zobowiązują się do podejmowania wspólnych działań w obronie województwa. Mają kontynuować starania, by pozyskać sojuszników na forum Sejmu i Senatu. Kolejna demonstracja przed Urzędem Wojewódzkim – 26 marca – gromadzi prawie 3 tys. osób. Jej uczestnicy wygwizdują ówczesnego wojewodę, wręczając mu list z żądaniem utrzymania województwa w Kielcach. Śpiewają „Nie rzucim ziemi”. List otwarty do premiera Jerzego Buzka piszą organizacje kombatanckie województwa kieleckiego. Głos zabrali także działkowcy: „przedstawiciele 88 pracowniczych ogrodów działkowych reprezentujący ponad 17.500 rodzin pracowniczych opowiadają się za utrzymaniem województwa kieleckiego, solidaryzują się i popierają inicjatywę występującą w obronie regionu”. Delegaci Kieleckiej Izby Rolniczej wezwali natomiast „wszystkie siły polityczne, gospodarcze i samorządowe, by

stanęły w jednym szeregu w obronie samodzielnego Województwa Kieleckiego”. W maju rozpoczyna się sejmowa debata nad reformą. 19 maja sejmowe komisje przyjmują wariant z 17 regionami. Głosowanie zostaje jednak unieważnione z przyczyn formalnych. Ostatecznie przyjęto wariant 12 województw. Bez kieleckiego!

Tymczasem projekt utworzenia województwa staropolskiego popierają gminy z istniejącego województwa tarnobrzeskiego: Połaniec, Opatów, Staszów i Sandomierz. Świętokrzyscy posłowie Sojuszu Lewicy Demokratycznej apelują do posłów Akcji Wyborczej Solidarność, by wyłamał się z dyscypliny klubowej i głosowali przeciw 12 województwom, popierając koncepcję 17 regionów.

Mieszkańcy Kielecczyny zwierają szyki. Bez względu na sympatie polityczne jednoczą się w bojach o regionalną odrębność. Cel jest jeden, najważniejszy – własne województwo! Na początku czerwca powstaje Ruch Obrony Regionu Staropolskiego skupiający różne środowiska i osoby o różnych poglądach politycznych. Tworzą go przedstawiciele samorządów terytorialnych, organizacji gospodarczych, polityków, ludzi nauki, mediów. Na czele Ruchu staje Ryszard Zbróg. W jego pracach uczestniczą osoby znane w regionie. „Istnieje jeszcze ostatnia szansa na zachowanie regionu. Nie pozostaniemy bierni” – piszą w odezwie do mieszkańców Kielecczyny i terenów ościennych członkowie Ruchu. Codziennie w południe wyją syreny, na drodze E 7 w Kajetanowie organizowane są blokady dróg. Przed biurami posłów popierających rządowe propozycje odbywają się pikety. Prowadzona jest akcja wysyłania listów do Kancelarii Prezydenta RP w obronie województwa. Wszyscy niecierpliwie czekają na jego wizytę w Kielcach. Prezydent Aleksander Kwaśniewski przyjeżdża 14 czerwca. Na Placu Konstytucji przed kieleckim ratuszem wita go ponad 20 tysięcy ludzi. Mieszkańcy Kielecczyny oraz delegacje z częstochowskiego i tarnobrzeskiego próbują przekonać prezydenta do swoich racji. Nad głowami manifestujących widoczne są transparenty – „Bronimy Staropolskiego”, „Tak dla 17”, „Kielce nasze miasto–miastem wojewódzkim”, słychać okrzyki – „Oleń, Olek!”, „Staropolskie, Staropolskie” oraz chóralnie odśpiewane „Sto lat”. – Uczynię wszystko, co w mojej mocy, aby wasze argumenty były usłyszane, aby

decyzje nie zapadały ponad waszymi głowami, by ci, co decydują nie odwrócili się do was plecami. To nie są decyzje o mapach, to są decyzje o ludziach. I to wy jesteście najważniejsi w tej reformie – mówi prezydent, wzbudzając entuzjazm tłumu. 2 lipca prezydent Aleksander Kwaśniewski wetauje przyjętą przez Sejm Ustawę o 12 województwach. Prace nad ustawą zaczynają się od początku. We Włoszczowie, w połowie drogi między Kielcami i Częstochową spotykają się przedstawiciele Kielc, Częstochowy i Sandomierza. Kilkugodzinne negocjacje skutkują „paktem włoszczowskim”. Jeśli powstanie region staropolski siedziba wojewody mieścić się będzie w Częstochowie, wicewojewodów w Sandomierzu i Kielcach, a sejmiku – w Kielcach. W nocy z 15 na 16 lipca w sejmowych kuluarach zapada decyzja o podziale kraju na 16 województw. Rządząca koalicja AWS–UW uzgodniła z SLD, że powstanie województwo świętokrzyskie.